

Krzysztof Waszczuk

Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec członkostwa Polski w NATO

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 11,
165-175

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF WASZCZUK

Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec członkostwa Polski w NATO

Democratic Left Alliance in the Face of Poland's Membership of NATO

Uzyskanie suwerenności przez Polskę w 1989 r. w wyniku upadku systemu komunistycznego otworzyło przed państwem i społeczeństwem polskim możliwość bardziej swobodnego kształtowania polskiej polityki bezpieczeństwa, zgodnej z polskim interesem narodowym i wartościami funkcjonującymi w polskim społeczeństwie. Oznaczało to przede wszystkim początek dążeń do integracji z instytucjami polityczno-militarnymi Zachodu, głównie z NATO.

Powstająca w 1990 r. na gruncie PZPR Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), złożona w początkowej fazie istnienia głównie z byłych działaczy komunistycznych, rozpoczęła budowę nowego oblicza polskiej lewicy. Swoją punkt widzenia, jak również główne poglądy oparła o cele i idee socjaldemokratyczne, gdzie dominującą pozycję w budowanym programie partii zawierać miały zasady sprawiedliwości społecznej, demokracji parlamentarnej i gospodarki rynkowej.

Utworzenie 16 lipca 1991 r. Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jako trwałego porozumienia wyborczego najpierw kilkunastu, a pod koniec ponad trzydziestu organizacji, partii lewicowych, związków zawodowych, stowarzyszeń i innych formacji, zdawało się tylko potwierdzać poszukiwania przez lewicę swojego miejsca na kształtującej się polskiej scenie politycznej. Mieli oni wtedy pełną świadomość faktu, że realizacja ideałów demokracji politycznej, gospodarczej i społecznej, a także międzynarodowej, musi stać się wyznacznikiem myślenia w nowej partii.

Właśnie taką miał być przekształcony 15 kwietnia 1999 r. z wyborczej umowy koalicyjnej w nowoczesną socjaldemokratyczną partię Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). Jakość tych przemian najgłębsze odzwierciedlenie znajdowała

w spojrzeniu SLD na sprawy polskiej polityki zagranicznej, obronności i bezpieczeństwa. „Nie ma wątpliwości, że zmiana historycznych warunków umożliwiająca nam tak głęboką reorientację naszej polityki zagranicznej i sojuszy wiąże się z przełomem roku 1989. Zmiana ustroju politycznego i układu władzy w Polsce była warunkiem koniecznym, ale dalece niewystarczającym do tego, abyśmy dzisiaj znaleźli się w punkcie, w którym jesteśmy” – podkreślał w wypowiedzi dla miesięcznika „Dziś – przegląd społeczny” jeden z liderów Włodzimierz Cimoszewicz.¹

Postrzeżenie miejsca i pozycji Polski w jednoczącej się Europie, jak również na ciągle ewoluującej arenie międzynarodowej, było niejednokrotnie punktem wyjścia w konstruowaniu i rozwijaniu koncepcji programowych polityków SLD wokół kwestii polskiego przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego. Oczywiście nierozzerwalny element tych wypowiedzi stanowiła uwypuklana zmiana układu geopolitycznego w Europie, gdzie Polska nie tylko inicjując, ale i aktywnie uczestnicząc w szybko postępujących przemianach, dokonała przewartościowania wielu dotychczasowych założeń polityki bezpieczeństwa, w tym również założeń strategii militarnej, co umożliwiło nam zbliżenie do Zachodu.

Od początku swego istnienia SLD konsekwentnie wyrażał przekonanie, iż pozycja międzynarodowa Polski zależy przede wszystkim od nas samych, od utrzymania wzrostu gospodarczego, od pokoju społecznego, a także od tego, czy klasa polityczna wyrzeknie się pokusy wykorzystywania kwestii bezpieczeństwa kraju i jego polityki międzynarodowej w wewnętrznych rozgrywkach.² W tych twierdzeniach dopatrywano się elementów globalnej strategii pokoju. Zresztą ten punkt widzenia podzielał poseł SLD, Longin Pastusiak, głosząc z mównicy sejmowej, że: „Każdy kraj jest wart na arenie międzynarodowej tyle, ile warta jest jego gospodarka, zwartość wewnętrzna, umiejętność samorządzenia się i bezkonfliktowego rozwiązywania problemów wewnętrznych”.³

Jako warunek umacniania pozycji Polski Sojusz wymienia utrzymanie dobrych stosunków z trzema głównymi centrami współczesnego świata ekonomicznego: z jednoczącą się Europą, z jednoczącą się półkulą zachodnią w ramach NAFTA, Stowarzyszenia Wolnego Handlu Ameryki Północnej rozciągającego się na Amerykę Łacińską i składającego się z 18 państw forum gospodarczego Azji i Pacyfiku.

Nie jest chyba dla nikogo zaskoczeniem, iż stabilność polskiej pozycji międzynarodowej, jak również skuteczność starań podjętych w kierunku integracji z zachodnimi strukturami ekonomicznymi i militarnymi, SLD upat-

¹ W. Cimoszewicz, *Polska i NATO*, „Dziś – przegląd społeczny” nr 4(103), Warszawa, kwiecień 1999, s. 34.

² Wystąpienie posła Tadeusza Iwińskiego w debacie nad informacją ministra spraw zagranicznych, 50 pos. 25 V 1995 r., www.sejm.gov.pl.

³ Wystąpienie posła Longina Pastusiaka w debacie nad informacją ministra spraw zagranicznych, 50 pos. 25 V 1995 r., www.sejm.gov.pl.

rywał w rozwijaniu dobrosąsiedzkich stosunków na Wschodzie. Polska jest krajem atrakcyjnym – twierdzi lewica – o dużych zasługach i dokonaniach, pełniącym istotną rolę w ewolucyjnej rewolucji, jaka dokonała się w Europie Wschodniej i Środkowej, o nadrzędnym interesie państwa, którym jest bezpieczeństwo i rozwój Polski. Zdaniem publicystów i ideologów Sojuszu Lewicy Demokratycznej Polska ma ambicję i szansę bycia ośrodkiem stabilizacji Europy Środkowej, czego zresztą oczekują od niej zachodni partnerzy. Traktowanie przez wszystkich sąsiadów polskiego członkostwa w NATO jako gwarancji procesu trwałej i pokojowej stabilizacji tego regionu sprawi, iż zyska na tym rola Polski, jako państwa działającego na rzecz korzystnej i pokojowej współpracy, promocji wspólnego, wzajemnego bezpieczeństwa i usuwania zagrożeń.

Polska pełni więc – w oczach polityków SLD – rolę inspirującą dla pozostałych państw do tworzenia wspólnych z nimi i pomiędzy nimi trwałych, pomocnych związków dla bezpieczeństwa i współpracy.

W tym miejscu samo nasuwa się pytanie: czym jest dla SLD bezpieczeństwo i jak jest ono rozumiane? Jak jest umiejscowiona kwestia polskiego bezpieczeństwa w myśli politycznej tegoż ugrupowania?

W oficjalnych stanowiskach wygłaszanych z mównicy sejmowej, a także dokumentach partyjnych poświęconych temu zagadnieniu SLD prezentuje opinię, że w warunkach współczesnego świata bezpieczeństwo państwa ma wielowymiarowy i wielopłaszczyznowy charakter. Jest to już nie tylko bezpieczeństwo militarne, zabezpieczenie przed fizyczną agresją z zewnątrz, ale również bezpieczeństwo ekonomiczne, ekologiczne, społeczno-polityczne czy kulturowe. Skuteczne bezpieczeństwo budują dzisiaj państwa nie tylko poprzez tradycyjny system paktów i bilateralnych sojuszy wojskowych, ale także w wyniku rozwoju dialogu politycznego, współpracy gospodarczej i integrowania się w strukturach międzynarodowych. Idealem dla SLD jest zapewnienie bezpieczeństwa Polski w bezpiecznej Europie. Dlatego też równoległe do naszej współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim powinny być prowadzone zabiegi o realizację skutecznego, zinstytucjonalizowanego, wyposażonego w operacyjne struktury militarne, systemu bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim. Longin Pastusiak jest wręcz pewien, że: „Polska zyskałaby wiele prestiżu, gdybyśmy zaangażowali się w ideę stworzenia euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z międzynarodowym dowództwem i międzynarodowymi mobilnymi lisami wojskowymi”.⁴

W odniesieniu do postawionych wcześniej pytań SLD stoi na stanowisku, że być dzisiaj bezpiecznym, oznacza przede wszystkim mieć wspólne cele i wartości, być związanym gospodarczo i kulturowo, być sobie nawzajem potrzebnym. Jest to warunek wewnętrznej pomyślności Polski, która zależy od własnej pracy

⁴ Wystąpienie posła Longina Pastusiaka w debacie nad informacją rządu o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 20 pos. 12 V 1994 r., www.sejm.gov.pl.

państw. Europie i światu potrzebna jest zgoda w budowaniu mechanizmów bezpieczeństwa zdolnych przeciwstawić się obecnym i przyszłym zagrożeniom, nacjonalizmom, naruszaniu praw człowieka i praw mniejszości.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa polska lewica dzieli polityczną mapę świata na trzy rodzaje państw: kraje bezpieczne, kraje trochę bezpieczne, czyli te, które mają jakieś porozumienia wojskowe i pozostałą resztę krajów. Nierówny status bezpieczeństwa tych trzech kategorii krajów jest, szczególnie w Europie, źródłem napięć, a napięcia te prowadzą do konfliktów, gdyż naturalnym dążeniem każdego państwa jest dążenie do zapewnienia sobie maksymalnego bezpieczeństwa. Szczególnie reprezentatywne w tym względzie było sformułowanie premiera J. Oleksego, który stwierdził w czasie wizyty w Brukseli w 1995 r.: „Bezpieczeństwo własne chcemy widzieć także w bezpieczeństwie innych”.⁵ Zapewnienie więc Polsce bezpieczeństwa w nowej sytuacji geopolitycznej poprzez przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego i innych struktur świata zachodniego jest zgodne z polską racją stanu, a zarazem powszechnie – w wypowiedziach polityków i osób związanych z SLD – za takowe uważane.

Równie często można spotkać w kręgach lewicowych przekonanie, że bezpieczeństwo państwa zależy w dużym stopniu od jego stabilności. Dobra i wydajna gospodarka, sprawne funkcjonowanie struktur państwowych, zdolność wewnętrznych sił politycznych do porozumienia, budowanie zaufania w stosunkach z sąsiadami, to atrybuty państwa silnego i prawdziwie bezpiecznego. „Obowiązkiem – jak powiedział z trybuny sejmowej przewodniczący SLD, Leszek Miller w debacie nad ratyfikacją Traktatu Północnoatlantyckiego – takiego państwa, a do Polski odnosi się to w szczególności, jest promocja »bezpieczeństwa przez współpracę« wokół własnych granic, w regionie, w którym mieszkamy, i na tej drodze wzmacnianie stabilizującej i pokojowej roli Sojuszu także poza jego granicami”.⁶ Koncepcja „bezpieczeństwa przez współpracę” zakłada, iż dzięki współpracy państw i rządów możliwe jest uzyskanie większego bezpieczeństwa zewnętrznego, zaufania i pewności, niż gdyby państwo chciało działać zupełnie samodzielnie. Chodzi tu o wspólne zapobieganie konfliktom i rozwiązywanie tych, które istnieją, zanim staną się zagrożeniem na większą skalę, a także o ich wspólne przewidywanie i usuwanie.

Warunkiem ostatnim, ale chyba nadrzędnym polskiego bezpieczeństwa i sojuszniczej wiarygodności, jaki wymienia lewica w dziedzinie tych zagadnień, jest ugruntowanie państwa w pełnym demokratyzmie. Polska powinna być państwem pokoju i ładu społecznego, a sąsiedzi polscy obojętnie czy to zza wschodniej, czy zachodniej granicy, jak powiedział J. Szmajdziński: „powinni

⁵ Cyt. za posłem Włodzimierzem Konarskim, 50 pos. 25 V 1995 r., www.sejm.gov.pl.

⁶ Wystąpienie posła Leszka Millera w związku z rządowym projektem ustawy o ratyfikacji Traktatu Północnoatlantyckiego sporządzonego w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., 35 pos. 20 XI 1998 r., www.sejm.gov.pl.

widzieć w Polsce obszar łagodzenia sprzeczności i stabilizacji, przewycięzania historycznych zapóźnień, urazów i obciążeń”.⁷

Ukształtowanie właściwego obrazu Polski na arenie międzynarodowej, umacnianie jej pozycji zarówno w świecie, jak i regionie, a także podejmowanie działań mających na celu likwidację niekorzystnych stereotypów w tej mierze, należyty udział naszego kraju w procesie kulturowego i cywilizacyjnego zbliżania narodów oraz w rozwiązywaniu globalnych problemów współczesności stanowi priorytet w podejściu Sojuszu Lewicy Demokratycznej do kwestii polskiego bezpieczeństwa narodowego i jest zarazem jego najistotniejszym celem jak i wyzwaniem, jakie przed sobą wytycza.

Co do polskiego bezpieczeństwa i stosunku wobec NATO podejście lewicy, a konkretnie polityków SLD wywodzących się z jego poprzedniczki – SdRP, na przestrzeni lat ulegało stopniowej ewolucji, by wreszcie dojrzeć i doznać całkowitej przemiany, przysłowiowego „zwrotu o sto osiemdziesiąt stopni”.

Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, że obecne stanowisko SLD wobec polskiej integracji ze strukturami NATO przeszło przez kilka rozłożonych w czasie faz. W latach 1989–1991 miało miejsce swego rodzaju oswojenie się z nową sytuacją w Europie, kiedy to pojawiły się rozmaite koncepcje dotyczące nowych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa narodowego i europejskiego, wobec których lewica odnosiła się z dużą dozą nieufności, obstając za utrzymaniem członkostwa Polski w Układzie Warszawskim. Rozpoczynając swoją działalność w 1990 r. SdRP konsekwentnie głosiła pogląd, iż ZSRR i wojska radzieckie stacjonujące czasowo w Polsce na ustalonych warunkach są gwarantem polskiego bezpieczeństwa.⁸ W NATO widziano wtedy istotne zagrożenie dla państwa polskiego, krytykując je przede wszystkim za doktrynę tzw. zmasowanego odwetu (*mass relation strategy*), która przewidywała, że w wyniku konfliktu zbrojnego w Europie, w pierwszym rządzie zostanie użyta broń nuklearna i stworzona zapora atomowa na terenach od Odry do Wisły, tzw. rów atomowy, w celu zablokowania możliwości przemarszu armii radzieckiej na zachód Europy.

Następna faza nastąpiła po rozpadzie ZSRR i demontażu Układu Warszawskiego, kiedy to w 1993 r. SLD, obejmująca władzę w koalicji z PSL, dokonała całkowitej zmiany stanowiska w kwestii bezpieczeństwa narodowego, głosząc oficjalnie postulaty przystąpienia Polski do NATO. Dosyć szybko zakorzeniło się wtedy w Sojuszu przekonanie, że Polska leżąc w „szarej strefie” bezpieczeństwa europejskiego i będąc państwem średniej wielkości, nie będzie w stanie samodzielnie przeciwstawiać się zagrożeniom ze strony silniejszego militarnie sąsiada, np. Rosji. Stąd jedynym sensownym rozwiązaniem była akcesja Polski

⁷ Wystąpienie posła Jerzego Szmajdzińskiego w związku z rządowym projektem ustawy o ratyfikacji Traktatu Północnoatlantyckiego sporządzonego w Waszyngtonie 4 kwietnia 1949 r., 44 pos. 17 II 1999 r., www.sejm.gov.pl.

⁸ *Socjaldemokracja Rzeczpospolitej Polskiej*, Warszawa, czerwiec 1991 – luty 1992, s. 13.

do NATO. Poseł J. J. Wiatr tak podsumował przyczyny rewizji poglądów socjaldemokracji: „Trzeba powiedzieć wyraźnie, dlaczego zmieniliśmy stanowisko. Zmieniliśmy je dlatego, że wydarzenia, które zachodziły w Rosji na początku października to brutalne rozstrzelanie parlamentu, to dojście do władzy kompleksu wojskowego z wyraźnymi tonami nacjonalistycznymi, to podnoszenie się głosów, które najgorzej się nam kojarzyły z najgorszymi wspomnieniami z przeszłości, stały się bodźcem do realistycznej rewizji stanowiska”.⁹

Sam Longin Pastusiak, uznawany wśród ludzi lewicy za autorytet w kwestiach polskiej polityki zagranicznej i jej pozycji na arenie międzynarodowej, nie ukrywa, że on także nie był zwolennikiem integracji Polski z NATO. „Rzeczywiście krytycznie odnosiłem się do NATO, odnosiłem się krytycznie do istnienia bloków wojskowych, które moim zdaniem nakręcały wówczas w okresie konfrontacji, zimnej wojny spiralę zbrojeń, i opowiadałem się za redukcją zbrojeń, za odprężeniem i za oparciem stosunków między istniejącymi wówczas paktami nie na równowadze strachu, lecz na bardziej trwałych warunkach i porozumieniach”.¹⁰ Tym samym reprezentujący Klub Parlamentarny SLD, poseł Aleksander Kwaśniewski nie pozostawił już najmniejszych złudzeń w przedmiotowej kwestii: „Stawiamy jednocześnie na przynależność Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego, bo jest to najpewniejsza gwarancja naszego bezpieczeństwa. Nie ma innego, skutecznego i alternatywnego wobec NATO systemu bezpieczeństwa zbiorowego”.¹¹

Ostatnią fazę stanowiło rozpoczęcie akcesji Polski z NATO w 1997, kiedy to kończąca swoją działalność SdRP przedstawiła w swoim ostatnim programie jasne i precyzyjne stanowisko, jednoznacznie wytyczając dla przyszłego programu SLD kierunek polityki zagranicznej obrany w stronę NATO i jednoczącej się Europy. „Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej – mówił poseł J. Oleksy, przewodniczący Socjaldemokracji RP, podczas debaty w Sejmie nad informacją ministra spraw zagranicznych w dniu 8 maja 1997 r. – jawi się dla Polaków nie tylko jako najlepszy sposób zapewnienia bezpieczeństwa i gospodarczego wzrostu, ale także jako sprawiedliwość dziejowa i ostateczne przewyciężenie politycznego i gospodarczego podziału kontynentu po II wojnie światowej”.

Niezwykle istotną w omawianym temacie okazała się pierwsza debata w Sejmie nad ratyfikacją Traktatu Północnoatlantyckiego, jaka miała miejsce na 35 posiedzeniu Sejmu, 20 listopada 1998 r. Występujący w imieniu Klubu Parlamentarnego SLD poseł Włodzimierz Konarski stwierdził: „Wstępując do Sojuszu Północnoatlantyckiego Polska uzyskuje najlepsze z możliwych w dzisiejszym świecie gwarancji bezpieczeństwa. [...] Polska powinna określić swoją

⁹ Wystąpienie posła Jerzego J. Wiadra w debacie nad informacją rządu o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 20 pos. 12 V 1994 r., www.sejm.gov.pl.

¹⁰ Wystąpienie posła Longina Pastusiaka, 41 pos. 20 I 1995 r., www.sejm.gov.pl.

¹¹ Wystąpienie przewodniczącego SdRP, posła Aleksandra Kwaśniewskiego na IV Krajowej Konwencji SdRP, Warszawa, 8 kwietnia 1995 r.

doktrynę jako defensywną, ale militarnie wiarygodną, będącą skutecznym instrumentem obrony naszego kraju, który będzie mógł wypełniać zadania sojusznicze i obronne państwa polskiego. [...] Na pewno wszyscy będziemy się starali, aby wewnątrz NATO nasze interesy były szanowane, a argumenty należycie brane pod uwagę”.¹² Świadczyło to – w pełnym tego słowa znaczeniu – o ugruntowanym, proatlantyckim kursie SLD.

W jeszcze innej debacie poprzedzającej wejście Polski do NATO, jaka odbyła się 17 lutego 1999 r., Jerzy Szmajdziński zwrócił uwagę na istotny aspekt całej kwestii: „Nasze członkostwo w NATO to zamknięcie pierwszego etapu warunków dla pokojowego, suwerennego i przyjaznego innym rozwoju Polski, to początek procesu, który wymaga dialogu społecznego i porozumienia nie tylko w kwestiach militarnych”.¹³

12 marca 1999 r. Polska – wraz z Czechami i Węgrami – stała się członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Prezentowane przez Leszka Millera stanowisko KP SLD wyrażało chyba opinię wszystkich parlamentarzystów doceniających powagę sytuacji i rangę tej historycznej dla Polski chwili: „[...] dziękujemy narodom, państwom i politykom, którzy wspierali nas w staraniach o uczestnictwo w sojuszu polityczno-obronnym skutecznie zapewniającym pokój i bezpieczeństwo w Europie. Polskie pojęcie «za waszą wolność i naszą» nabiera dziś nowego znaczenia”.¹⁴ Z innej perspektywy patrzył na to poseł Andrzej Słomski: „Jest to czas, w którym okaże się, czy mamy wolę i umiejętność odgrywania aktywnej roli w gronie członków Paktu, czy też pasywnie podporządkujemy się temu, co ustalą inni”.¹⁵

Mówiąc o koncepcjach i sposobie postrzegania przez Sojusz Lewicy Demokratycznej problemu przystąpienia Polski do NATO, należy jeszcze zatrzymać się i zastanowić nad ostatnim już elementem omawianego zagadnienia, a mianowicie nad sferą korzyści i zagrożeń wiążących się z polskim uczestnictwem w tymże sojuszu militarnym.

Po pierwsze. Przynależność Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, jako największego sojuszu wojskowego na świecie, daje naszemu krajowi najlepsze gwarancje z możliwych – maksymalne poczucie bezpieczeństwa militarnego. Polska, stając się członkiem NATO, ma stanowić element istotny tego systemu, który będzie stabilizować sytuację w Europie Środkowo-Wschodniej.

¹² Wystąpienie posła Włodzimierza Konarskiego w związku z rządowym projektem ustawy o ratyfikacji Traktatu Północnoatlantyckiego sporządzonego w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., 35 pos. 20 XI 1998 r., www.sejm.gov.pl.

¹³ Wystąpienie posła Jerzego Szmajdzińskiego w związku z rządowym projektem..., 44 pos. 17 II 1999 r., www.sejm.gov.pl.

¹⁴ Wystąpienie posła Leszka Millera w związku z rządowym projektem..., 35 pos. 20 XI 1998 r., www.sejm.gov.pl.

¹⁵ Wystąpienie posła Andrzeja Słomskiego, 47 pos. 8 IV 1999 r., www.sejm.gov.pl.

Po drugie. Wymieniając korzyści płynące z członkostwa Polski w NATO, za kluczowy punkt SLD uznaje pełną integrację naszego kraju ze strukturami politycznymi i systemem obronnym Sojuszu, co w perspektywie doprowadzi do podporządkowania sił jego zintegrowanej strukturze militarnej. Od momentu uzyskania członkostwa Polska będzie mogła w pełni uczestniczyć w politycznych i militarnych strukturach NATO. W ramach przygotowań do wejścia do NATO polskie siły zbrojne przeszły proces organizacyjno-strukturalnych przemian. Od końca 1991 r. pozostają one pod kontrolą cywilnego ministra obrony narodowej. SLD uznaje to za wielce korzystne dla Polski, jak również powołanie komórki ds. integracji z MSZ i MON oraz powstanie międzyresortowego zespołu roboczego ds. integracji. Już na etapie wchodzenia do NATO dokonała się restrukturyzacja sił zbrojnych, realizowana na podstawie doświadczeń gromadzonych od początku przedstawionego Polsce w 1994 r. programu „Partnerstwo dla Pokoju” (PdP), a wzorowana na systemie NATO-wskim.

Po trzecie. Trzeba też zaznaczyć, że NATO to nie tylko sfera obronności, ale także kwestie ekonomiczne, społeczne, prawne i polityczne, dotyczące całości państwa. Dlatego też niewątpliwą korzyścią płynącą z polskiego uczestnictwa w NATO poza wymienianą modernizacją armii, jest również realizacja programu integracji technicznej, co w efekcie ma przyspieszyć likwidację cywilizacyjnych zapóźnień między Polską, a Zachodem. SLD oczekuje, że wraz z przystąpieniem do NATO polski przemysł zbrojeniowy zyska przede wszystkim nowe możliwości, że zwiększą się szanse naszych inżynierów i uczonych na spożytkowanie ich zdolności, na stworzenie nowoczesnej technologii i siły gospodarczej Polski. „Oczekujemy jednak, licząc przy tym na aktywność polskiej dyplomacji, że nasi partnerzy, szczególnie ci, którzy posiadają odpowiednie zaplecze naukowe i techniczne, pomogą restrukturyzować polski przemysł zbrojeniowy, włączą naukę polską do badań nad nowymi rozwiązaniami umacniającymi polską obronność i udostępnią swoje rynki dla wyrobów polskiego przemysłu obronnego. Jest to kwestia dumy narodowej, poczucia równości praw i obowiązków, jakie obowiązują w Sojuszu Północnoatlantyckim” – twierdził Leszek Miller.¹⁶

Po czwarte. Jedną z pozamilitarnych korzyści – w rozumieniu SLD – jakie daje nam NATO, jest zwiększenie wiarygodności Polski, a to jest sygnał dla inwestorów zagranicznych, że Polska jest krajem bezpiecznym w sensie lokowania w niej inwestycji.

I wreszcie po piąte. SLD twierdzi, że integracja Polski z NATO wiąże się ze stabilizacją polskiej demokracji, wynikającą z akceptacji wspólnych wartości i zasad obowiązujących w krajach NATO-wskich. Demokratyczny ład obowiązujący we Wspólnocie atlantyckiej jest oparty na sprawdzonych zasadach państwa prawnego, zapewniającego wolności obywatelskie, prawa człowieka,

¹⁶ Wystąpienie posła Leszka Millera, 47 pos. 8 IV 1999 r., www.sejm.gov.pl.

wolną i pluralistyczną prasę, wolny rynek i otwartość na świat. Z kolei cywilna i demokratyczna kontrola nad armią zmierza w kierunku uczynienia z sił zbrojnych formacji wolnej od rozgrywek i nacisków politycznych. Przynależność Polski do NATO, SLD rozumie jako zabezpieczenie naszego ustroju przed dobrowolnością jego kształtowania w zależności od koniunkturalnych potrzeb zwyciężskich sił politycznych.

Politycy SLD niejednokrotnie przypominali, że przynależność do NATO związana jest ze znacznymi kosztami, co zresztą zdążył już pokazać program PdP. Na pewno dostosowanie się do standardów natowskich wiąże się z potężnymi nakładami finansowymi na infrastrukturę techniczną, szkolenia, poprawę warunków życia i służby żołnierzy, a także ich wyposażenie i dostosowanie do standardów natowskich. Pewnie nie będzie to łatwe zadanie przy obecnych trudnościach finansowych naszego państwa.

Patrząc z innej perspektywy, przynależność do Paktu Północnoatlantyckiego zobowiązuje Polskę do uczestnictwa w niezbędnych operacjach NATO, a to nie zawsze jest w pełni akceptowane przez innych uczestników międzynarodowej sceny politycznej i może rodzić niebezpieczne w skutkach konsekwencje tych działań. Zresztą zdążył to już pokazać polski udział w konflikcie na Bliskim Wschodzie, będący następstwem kampanii prowadzonej przez USA wobec postępującej fali światowego terroryzmu. Idąc za tym tokiem myślenia politycy SLD wyrażają opinię, iż przestrzeganie zasady solidarnego reagowania na każde naruszenie bezpieczeństwa państwa wymaga własnych zobowiązań w stosunku do innych.

Innym zagrożeniem dostrzeganym przez SLD było realnie istniejące prawdopodobieństwo pogorszenia stosunków Polski z Rosją, stanowczo protestującą przeciwko polskiemu członkostwu w NATO, na co Polska nie mogła sobie pozwolić. „Polskie starania o wyjście z «szarej strefy» bezpieczeństwa – mówił z mównicy sejmowej poseł Zbyszek Zaborowski – musimy czynić nie tylko na Zachodzie, ale także na Wschodzie uspokajając obawy związane z przystąpieniem Polski do NATO, a nie wzmocnianie poprzez wyciągnięcie rosyjskiego straszaka”.¹⁷ SLD zwraca uwagę na to, że zagrożenia na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej wynikają głównie z niestabilności gospodarczej i politycznej oraz sytuacji wewnętrznej poszczególnych krajów. Istnienie w Europie Środkowo-Wschodniej i wokół tego terytorium ogromnego arsenału broni, a zwłaszcza nuklearnej, nie jest zjawiskiem obojętnym przy nieustabilizowanej sytuacji politycznej i gospodarczej.

Mając powyższe na uwadze, Sojusz Lewicy Demokratycznej w konfrontacji wszystkich za i przeciw zdecydowanie opowiadał się za przystąpieniem Polski do NATO, upatrując w Sojuszu Północnoatlantyckim najpewniejszą gwarancję polskich interesów, a zarazem najlepszy z możliwych sposobów zapewnienia bezpieczeństwa narodowego.

¹⁷ Wystąpienie posła Zbyszka Zaborowskiego, 50 pos. 25 V 1995 r., www.sejm.gov.pl.

Reasumując całość rozważań nad problematyką przystąpienia Polski do NATO, rozpatrywanych przez pryzmat poglądów SLD, warto zwrócić uwagę na kilka aspektów omawianego zagadnienia.

Transformacja ustrojowa, jaka nastąpiła w Europie Środkowej po roku 1989, wywołała w Polsce dyskusje związane z koniecznością reorientacji polityki zagranicznej. Powstała w nowo tworzącej się polskiej rzeczywistości politycznej SdRP pozostawała początkowo wierna dotychczas pojmowanej koncepcji bezpieczeństwa Polski opartej na gwarancjach wynikających z zawartego Układu Warszawskiego. Weryfikacji tych poglądów szybko dokonał utworzony początkowo jako koalicyjna umowa wyborcza, a potem przekształcony w nowoczesną partię lewicową, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Na przestrzeni ostatnich lat rozwijał on głoszone koncepcje oparcia polskich gwarancji bezpieczeństwa o system militarny w ramach Paktu Północnoatlantyckiego. Upatrując jedynie w NATO zapewnienie Polsce należytego miejsca w Europie i na świecie, SLD stał się wkrótce gorącym zwolennikiem idei proatlantyckich i odegrał niemałą rolę w dążeniach Polski do uzyskania członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Najpełniej wyraził to w przeprowadzonym wywiadzie-rzeka, prezydent A. Kwaśniewski: „SLD, popierając wejście do NATO, angażując się w sprawie NATO, niewątpliwie było tylko jedną z wielu sił. Ale SLD, które by się nie zaangażowało w to, albo co gorsze – byłoby przeciwne NATO, mogłoby być wystarczającą siłą, żeby do naszego przyjęcia nie doszło [...]. I to, że polska lewica, ta którą ja kierowałem, poparła w sposób bardzo zdecydowany wejście do NATO, miało istotne znaczenie, o którym nie wolno zapominać!”¹⁸

Członkostwo w NATO nie zakończyło procesu integracji systemu obronnego RP z systemem sojuszniczym. SLD zaznacza, iż wiele spośród zadań uzgodnionych w ramach planowania obronnego będzie realizowana w następnych latach. Najważniejszym jednak w tym wszystkim dla Polski pozostanie odnalezienie swojego miejsca w funkcjonującym przez ponad 50 lat Sojuszu. Obecne działania NATO, a przede wszystkim wydarzenia z 11 września 2001 r. oraz interwencja zbrojna USA w Afganistanie i Iraku pokazały, że nie będzie to rzecz łatwa i tak oczywista.

Przewodniczący SLD, Leszek Miller, wygłaszając w Sejmie przemówienie z okazji 55. rocznicy zakończenia II wojny światowej, dokonał jednocześnie całościowego podsumowania problematyki związanej z wejściem Polski do NATO i postrzeganiem przez SLD pozycji, jaką pełni Polska w Sojuszu i integrującej się Europie: „Polska jest krajem bezpiecznym. Mówię to z największą satysfakcją w dniach 55. rocznicy zakończenia II wojny światowej, tej najstraszniejszej z wojen. Wybór orientacji euroatlantyckiej i nasze członkostwo

¹⁸ J. Machejek, S. Piątko, A. Machejek, *Kwaśniewski: pójdźmy dalej. Wywiad-rzeka z prezydentem RP*, Łódź 2000, s. 77.

w NATO, będące największym osiągnięciem polskiej polityki zagranicznej mijającego 10-lecia, pozwalają obecnym i pozwolą najbliższym pokoleniom żyć w pokoju, cieszyć się wolnością, budować lepszą przyszłość. To sukces nie tylko głównych sił politycznych, które w tej kwestii wykazały zdolność do ponadpartyjnego porozumienia, lecz przede wszystkim społeczeństwa udzielającego politycznym staraniom pełnego poparcia”.¹⁹

SUMMARY

The Democratic Left Alliance (SLD) refers to the ideological assumption of European social democracy, which closely espouses the ideas of peace and democracy. The SLD's attitude towards Poland's membership of NATO stems from determining the priorities of Polish foreign policy such as the state's stability and security and striving for integration with Western political and military structures, and developing friendly relations with the neighbouring countries. The SLD views Poland's membership of NATO as a significant factor in building peace and democracy in Europe.

¹⁹ Wystąpienie posła Leszka Millera, 78 pos. 9 V 2000 r., www.sejm.gov.pl.